

Donosy, pomówienia, pogróżki. "Everest" Szymona Marciniaka [FELIETON]

Dariusz Wołowski

4 czerwca 2023, 09:47

Ten tekst przeczytasz w 3 minuty

Awantura, która rozpetęła się wokół sędziego Szymona Marciniaka okazała się burzą w szklance wody, choć pojawiło się w niej więcej wątków niż ktokolwiek mógłby sobie wyobrazić. UEFA podjęła dobrą decyzję i za 6 dni Polak poprowadzi finał Ligi Mistrzów w Stambule.

[Lawina informacji na temat Marciniaka zalała Europę](#)

[Dwa oświadczenia Marciniaka](#)

[Najczęstszy zarzut pod adresem "Nigdy Więcej"](#)

Pierwszą wzmiankę o "sprawie Marciniaka" przeczytałem w czwartek w madryckim dzienniku "Marca", który za włoską "La Repubblica" podał, że głęboko **zaniepokojona UEFA** bada jaki był udział sędziego w wydarzeniu w Katowicach organizowanym przez skrajną prawicę. Czy wyznaczony na najbliższy finał Ligi Mistrzów arbiter podpisuje się pod rasizmem, homofobią i antysemityzmem głoszonym przez polityka [Konfederacji Sławomira Mentzena](#), który zorganizował imprezę pod romantycznym hasłem "Everest"?

Lawina informacji na temat Marciniaka zalała Europę

Tematy był nośny, sensacja znakomicie się sprzedaje nie tylko w polskich, ale też zagranicznych mediach. Stąd lawina informacji na ten temat zalała Europę, a jeden z angielskich dziennikarzy wydał nawet własny wyrok. Żądał, by UEFA odebrała Marciniakowi prawo do prowadzenia meczu roku Manchester City - Inter Mediolan, bo dla homofoba, antysemity i rasisty nie powinno być miejsca w futbolu. To były ciężkie zarzuty, niepoparte żadnymi dowodami.

Tymczasem w Polsce obwiniono o wszystko walczące z dyskryminacją stowarzyszenie "Nigdy Więcej", które "doniosło" na Marciniaka do UEFA. Ciekawe, że słowo "donos" tak fatalnie kojarzy się Polakom, choć do Urzędów Skarbowych w kraju trafia rocznie około 50 tys donosów, a eksperci uważają nawet, że służą one ulepszaniu państwa.

Dalszy ciąg materiału pod wideo



Prezydent Duda i sędzia Marciniak ratunkiem od poronionej komisji [FELIETON]

[zobacz również](#)

Zarzuty o "donos" oburzyły jednego z założycieli "Nigdy Więcej" Rafała Pankowskiego, który twierdzi, że nikt ze stowarzyszenia do UEFA nie pisał. "Nigdy Więcej" skrytykowało publicznie udział Marciniaka w imprezie organizowanej przez Mentzena, chcąc uświadomić sędziemu, jak jego występ w "Everescie" może być odbierany. Co więcej, gdy istniało zagrożenie, że UEFA odbierze Marciniakowi finał Ligi Mistrzów, stowarzyszenie prosiło, żeby tego nie robiła.

Ludzie wiedzieli swoje, więc pisali pogrózki do UEFA i do "Nigdy Więcej". Do nagonki na stowarzyszenie dopisał się na [Twitterze](#) Zbigniew Boniek. Temat stał się tak nośny, że politycy różnych opcji postanowili to wykorzystać. Głos w sprawie zabrał **prokurator generalny Zbigniew Ziobro**, który w mediach społecznościowych stwierdził, że jeśli najbliższe wybory parlamentarne wygra opozycja, nawet sędzia piłkarski będzie się musiał tłumaczyć z tego jakie ma poglądy i z kim się spotyka. "Obudźmy się! Oni tylko mówią, że bronią demokracji i wolności, w rzeczywistości chcą jedynie ograniczeń i zakazów" - grzmiał na Twitterze.

Tymczasem Marciniak, który faktycznie na wydarzeniu "Everest" w Katowicach nie powiedział ani słowa na tematy polityczne (opowiadał o spełnianiu marzeń, pokazywał złoty medal, który dostał od FIFA za poprowadzenie finału mundialu w Katarze) zorientował się, że został w jakimś stopniu wykorzystany przez Mentzena.

Dwa oświadczenia Marciniaka

Sędzia wydał dwa oświadczenia. W pierwszym odciął się od jakichkolwiek przejawów dyskryminacji. Jeden z jego kolegów Rafał Rostkowski przypominał, że Marciniak był pierwszym arbitrem, który w Ekstraklasie **zastosował formułę antyrasistowską**, przerywając ze względu na wybryki rasistów mecz Lechia [Gdańsk](#) - Piast Gliwice.

W swoim drugim oświadczeniu Marciniak napisał o swoim udziale w "Everescie" jak o błędzie. "Pragnę serdecznie przeprosić za moje zaangażowanie i wszelkie przykrości lub szkody, które mogło ono spowodować. Po refleksji i dalszym zbadaniu sprawy stało się jasne, że zostałem wprowadzony w błąd, będąc całkowicie nieświadomym prawdziwej natury i powiązań dotyczących tego wydarzenia. Nie wiedziałem, że jest ono związane ze skrajnie prawicowym polskim ruchem. Gdybym był tego świadomy, kategorycznie odrzuciłbym zaproszenie".

Marciniak złożył wyjaśnienia w UEFA. Poparł je **PZPN**, minister sportu Kamil Bortniczuk. W piątek UEFA ogłosiła, że sędzia finału Ligi Mistrzów w Stambule się nie zmieni. Poprowadzi go Marciniak, co jeszcze raz potwierdza, że polski sędzia miał dobre argumenty. Sprawa,

która w zasadzie była oczywista, wywołała skandal na całą Europę, co pokazuje jak wygląda świat, w którym żyjemy.



Bortniczuk zabrał głos w sprawie Marciniaka. "UEFA zgrzeszyła naiwnością"

[zobacz również](#)

Najczęstszy zarzut pod adresem "Nigdy Więcej"

Najczęstszy zarzut pod adresem "Nigdy Więcej": czy stowarzyszenie nie mogło skontaktować się z Marciniakiem, zamiast nagłaśniać sprawę? Zapewne każdy mógł zrobić coś inaczej, wręcz lepiej. Marciniak mógł sprawdzić kto go zaprasza, skoro Mentzen dzień przed imprezą w Katowicach chwalił się na Facebooku, że namówił znakomitego arbitra na występ w "Everescie".

"Popełniłem błąd i jestem gotowy ponieść tego konsekwencje" - napisał Marciniak. Rodacy martwią się jednak, **czy sędziemu uda się pozbyć etykiety rasisty, antysemity i ksenofoba**, przypiętą mu bezpodstawnie przez zagraniczne media. Myślę, że rozsądni ludzie, których ta sprawa zaciekaWiła, dotrą do prawdy. O opinię tych, którzy mają złą wolę, nie ma sensu zabiegać. W Polsce Marciniak został ofiarą niesłusznych oskarżeń i z dnia na dzień jego "celebryckość" oraz popularność powiększyła się wielokrotnie. Przy następnym zaproszeniu, będzie musiał uważać jeszcze bardziej.

To na pewno nie jest łatwa sytuacja dla sędziego, by był skazany na taki stres przed jednym z najważniejszych wydarzeń w zawodowym życiu. O ile poprowadzenie finału mundialu w Katarze było dla Marciniaka wydarzeniem numer 1, o tyle mecz w Stambule będzie numerem 2. Z pewnością, gdy polski sędzia pojawi się w Turcji, by poprowadzić spotkanie o tytuł najlepszej piłkarskiej drużyny Europy, sprawa "Everestu" powróci. Dziennikarze o nią zapytają, taka jest ich rola.

To wszystko będzie wymagało od Marciniaka i jego asystentów maksimum odporności i spokoju. To też będą konsekwencje wydarzenia w Katowicach, o których polski sędzia wspominał. Jeśli mimo wszystko poprowadzi starcie Manchesteru City z Interem Mediolan na takim poziomie jak finał mundialu w Katarze, być może łysina sędziowska przestanie się kojarzyć kibicom na całym świecie ze słynnym Pierluigim Colliną. Włoch jest wzorem dla Marciniaka, po Stambule Polak dołączy do niego na sędziowskim Olimpie i to co się przez jego życie przewala po "Everescie", będzie tylko anegdotą. Tego mu życzę.

Materiał chroniony prawem autorskim - wszelkie prawa zastrzeżone. Dalsze rozpowszechnianie artykułu za zgodą wydawcy INFOR PL S.A. [Kup licencję](#)

Źródło dziennik.pl

Dariusz Wołowski

[Zobacz wszystkie artykuły tego autora](#)